Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY", „NASZ PRZYJACIEL" i „ROLNIK"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza" Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza" Nowemiasto-Pomorze.

ROK XV. NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 12 LISTOPADA 1935 L — Nr. 134

W siedemnastą rocznicę Niepodległości Polski.

Dnia 11 lstopada r. b. upływa lat 17 od chwili zrzucenia przez Naród Polski obcego jarzma i przywrócenia niepodległości Rzeczypospolitej naszej.

O wolność swą walczyliśmy bardzo długo, niemal 200 lat. Każde z pokoleń polskich krwawiło w bojach z gwałcicielami naszej wolności. Po upadku ostatecznym Rzplitej walczą Polacy pod sztandarami francuskiemi w legjonach Dąbrowskiego. Wskrzeszone z zaboru pruskiego Księstwo Warszawskie walczy z Austrją w 1809 r. i częściowo odzyskuje ziemie, zagarnięte przez Habsburgów.

Powstania 1831 i 1863 były zbrojnym protestem przeciw panoszeniu się Rosji na naszych ziemiach. W r. 1848 i Polacy w b. zaborze pruskim schwycili za broń o swoją wolność. Po wybuchu wojny światowej Polacy znaleźli się w armjach obu walczących stron. Ale pozatem nie zapomnieli o walce pod własnemi sztandarami, wysuwając hasło niepodległości Ojczyzny. Wszyscy ci żołnierze Polski ofiarą swą, trudem i krwią, przelaną z imieniem Ojczyzny na ustach, przyczynili się do usunięcia kajdan niewoli. Potworzyły się rozmaite formacje, które, choć oddzielnemi drogami, ale z jednym wytkniętym celem szły w krwawy bój za wolność Ojczyzny. Po stronie państw centralnych stanęły Legjony Piłsudskiego z hasłem walki o niepodległość Polski. W Rosji utworzył się Korpus gen. Dowbór-Muśnickiego i II Korpus wschodni z rozbitych armij rosyjskich i innych państw zaborczych, którzy pośpieszyli pod sztandar niepodległej Polski.

We Francji po stronie koalicji stworzył gen. Haller armję wojsk polskich, co miało w następstwie ogłoszenie Polski jako będącej we wojnie z państwami centralnemi, skutkiem czego przyznano i jej prawo uczestniczenia w kongresie pokojowym. Wreszcie w pamiętnym dniu 11 listopada 1918 r. o godzinie 5 rano nastąpiło podpisanie zawieszenia broni na warunkach, które były zupełną kapitulacją Niemiec.

Akt zawieszenia broni nastąpił po 4-ch latach 3-ch miesiącach trwania krwawej wojny światowej.

We Warszawie po otrzymaniu wieści odrazu rozpoczął się żywiołowy powiew wolności. Rada Rejencyjna wezwała naród do stworzenia Rządu Narodowego. Po powrocie Józefa Piłsudskiego z więzienia w Magdeburgu Rada Rejencyjna jemu oddała zwierzchnią władzę państwową z tem, że ją później złoży w ręce Narodu. Po rozbrojeniu Niemców odbyło się jeszcze w tym dniu przejęcie w polskie ręce siedzib wojskowych, jak cytadeli i urzędów, prezydjum policji i t. d.

Dzień 11 listopada jest więc dniem zapoczątkowania naszej wolności i naszej państwowości. — A więc dzień wielce pamiętny i radosny. Zawdzięczamy go w pierwszym rzędzie Bogu, w Którego ręku są losy wszystkich narodów. Jemu więc za to najgłówniejsza cześć i chwała. Wdzięczność się należy następnie wszystkim tym mężom, którzy naród poprzez opary krwi, pożogi, zgliszcze prowadzili ku jasnym szlakom tak gorąco upragnionej wolności, a taksamo i tym, którzy z nadmiarem poświęcenia byli jego orędownikami na arenie międzynarodowej, jak Paderewski, Dmowski, Seyda itd.

Nie wolno jednak i o tem zapomnieć, że nie byłoby mowy o niepodległej Polsce, gdyby naród nie był do tego przygotowany. Zasłużyli się więc w tym względzie wielce ci, którzy szerzyli uświadomienie narod. i oświatę, przedewszystkiem księża kat. i wszyscy działacze narod. Walną jest zasługa również naszych pisarzy i artystów polskich, którzy utrwalili naszą kulturę. Zasłużył się Ojczyźnie chłop polski i ziemianin, broniąc polskiej ziemi, a nie pozwalając wydrzeć jej obcym. Zasłużył się robotnik, przemysłowiec i kupiec, rozwijając przemysł i handel. Niestety, gdy się odrodziło państwo polskie, zewsząd otaczali je jeszcze wrogowie. Pobratymcy Czesi zagarnęli znaczną część Ciesz. Śląska i umieli zdobycz tę utrzymać przy sobie. Z Rusinami w Małopolsce musieliśmy stoczyć krwawą wojnę. Łotwie pomogliśmy wypędzić bolszewików.

Ciężką walkę prowadziła Polska w 1919—20 r. z bolszewicką Rosją. Była chwila, gdy samo istnienie odrodzonego państwa wisiało na włosku. Lecz wola narodu do niepodległego bytu zwyciężyła.

Dziś od tych pamiętnych, promiennych chwil, kiedy to nad ciężko udręczonym półtora wiekową niewolą narodem poraz pierwszy weszło cudne słońce wolności, upłynęło lat 17. Wieleśmy od onego dnia w owym okresie przeżyli i doświadczyli. Dużo było chwil rozkosznych i miłych, bodaj więcej jednak chmurnych, dusznych i ciężkich. Mozolnemi i ciernistemi szlakami kroczy naprzód Naród po drodze raz zdobytej wolności. I dziś widzimy i doświadczamy dużo rzeczy w kraju, nad któremi każde szczerze czujące serce polskie ubolewać musi. Nic atoli nie jest w stanie zamącić nam ani na chwilę tej czystej, płomiennej radości, która nam tryska z poczucia i przeświadczenia, żeśmy narodem wolnym, stanowiącym o naszym własnym losie, że to, za czem tęskniły, o co umierały pokolenia całe przed nami, dziś Bóg dobrotliwy i miłosierny ziścił nad nami.

Zamknięcie sesji.

Warszawa. Szef biura prawnego prezydjum rady min. Paczowski doręczył obu marszałkom Sejmu i Senatu zarządzenie p. Prezydenta o zamknięciu nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Ustawa o pełnomocnictwach weszła już w życie.

W Dzienniku Ustaw już ogłoszona została ustawa o pełnomocnictwach.

Czy koniec etatyzmu?

Rząd chce się pozbyć niektórych przedsiębiorstw.

Warszawa. Czynniki miarodajne postanowiły ograniczyć inicjatywę przemysłową państwa i dążności etatystyczne. Mają już być niezatwierdzone żadne wydatki na inwestycje w przedsiębiorstwach państwowych na rozszerzenie ich działalności.

Ma być wydany generalny zakaz tworzenia nowych przedsiębiorstw państwowych dla produkcji przemysłowej. Wydatki przedsiębiorstw państwowych nie mogą być powiększane. W dalszych planach istnieją zamiary sprzedaży niektórych przedsiębiorstw państwowych w ręce prywatne.

Min. Beck obejmuje urzędowanie.

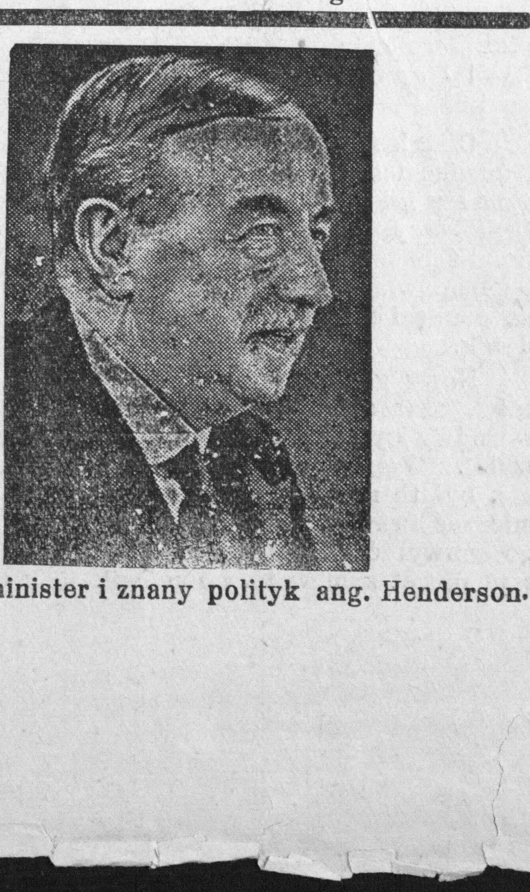
Warszawa. Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck powrócił w dn. 6 bm. o godz. 12.45 do Warszawy z Rabki, gdzie bawił na kuracji.

P. min. Beck objął w dn. 7 bm. normalne urzędowanie.

Sprawa ks. Małynicza.

Wilno. Sąd apelacyjny **zniżył karę** ks. Małynicz-Malickiemu, proboszczowi w Nowych Trokach, z 1 i pół roku na rok.

Ks. Małynicz był skazany za obrazę narodu polskiego podczas wygłaszania kazania i za samowolne zamknięcie uczniów seminarjum nauczycielskiego w wieży kościelnej, gdy dzwonili podczas eksportacji zwłok marsz. Piłsudskiego.



Zmarły b. minister i znany polityk ang. Henderson.

Znamienne głosy w Senacie

podczas ostat. obrad nad pełnomocnictwami.

Ostatnio Senat obradował nad uchwaleniem Rządowi pełnomocnictw. Naogół dyskusja toczyła się w znanym już u sanacji stylu. Gadało się, aby coś powiedzieć, ale koniec końcem każdy się zgadzał z przedłożeniami. Jednak wśród tej powodzi ogólnikowych przemówień były i głosy znamienniejsze, dowodzące, że jednak tu i tam w sanacji budzi się krytycyzm i świadomość, że jednak nie jest znów tak byczo za reżimu sanacyjnego, jakby się chciało wmówić.

I tak poniżej notujemy trzy tego rodzaju znamienne głosy, a mianowicie:

Przeciw Berezie.

Dużą niespodzianką było wystąpienie sen **Lechnickiego**, ziemianina z Lubelszczyzny, **który** oświadczył, że żadnych życzeń natury gospodarczej pod adresem rządu nie zgłasza, **ale w dziedzinie politycznej ma jedną poważną prośbę: „Obóz koncentracyjny w Berezie Kartuskiej powinien być zamknięty"**. Może w okresie toczącego się procesu zabójców śp. min. Pierackiego należałoby zastosować stopniowe przeprowadzenie tej sprawy, ale podkreślam, że **jest to wielka zapora, utrudniająca rozszerzenie platformy życia politycznego naszego państwa.**

Wstrzyma się od głosowania.

Sen. płk. **Jagrym-Maleszewski** wskazał, że kwestja obciążeń uposażeń urzędniczych jest sprawą tak dalece sięgającą w życie państwowe, że w interesie rządu leżałoby oddać ją do rozpatrzenia ciałom ustawodawczym, a **nie załatwiać drogą dekretów. Z tych względów mówca wstrzyma się od głosowania.**

Jedni żyją, piją i popuszczają pasa.

Sen. Malski oświadczył m. in., że jest u góry warstwa kilkudziesięciu tysięcy ludzi, którzy żyją, piją i popuszczają pasa, a obok nich nędza i ciemnota. Taki stan istnieć nie może, gdyż był on przyczyną upadku dawnej Rzeczypospolitej.

Mówca, wspominając o **potrzebie skromności w obecnem naszem życiu,** kończy **apelem, że wszyscy wspólnie z rządem powinni dziś znaleźć się w jednym okręcie z napisem „Rzeczpospolita"**. Jeden może być tylko kurs dla wszystkich.

Wybory samorządowe

w miastach rządzonych przez komisarzy.

Warszawa. W najbliższym czasie, w terminach ustawowo przewidzianych odbędą się wybory samorządowe w miastach rządzonych komisarycznie. Z miast większych dotyczy to przedewszystkiem Łodzi, Poznania i Gniezna.

W połowie marca roku przyszłego odbędą się wybory samorządowe w Warszawie. Kadencja tymczasowego prezydenta miasta Warszawy upływa z dniem 1 kwietnia 1936 r. Wybory samorządowe odbędą się więc przed upływem tego terminu.

W ministerstwie spr. wewn. dobiegają końca prace nad projektem ustawy o organizacji władz stolicy. Wybory odbędą się już na podstawie uchwalonej przez Izby ustawy o organizacji władz stolicy.

Zakonnica skazana na 10 lat.

Berlin. Po kilkudniowej rozprawie czwarta wielka izba karna berlińskiego sądu krajowego skazała naczelną przełożoną zakonu Najświętszej Panny, Annę Schroers, za przekroczenia dewizowe na 10 lat ciężkiego więzienia i 10 lat utraty praw obywatelskich oraz na 250.000 marek grzywny.

Zabraną od przełożonej Schroers gotówkę i banknoty w łącznej sumie 625 tysięcy marek i 96 tysięcy guldenów sąd przekazał na skarb państwa. Wyrok wywołał zrozumiałe poruszenie w Rzeszy, szczególnie w kołach katolickich.

Z frontu włosko-abisyńskiego

Zdrajca otrzymuje nagrodę.

Włosi mianowali zdrajcę Rasa Gugsa gubernatorem Makalle.

Makalle zdobyte bez bitwy.

Paryż. W piątek rano wojska włoskie wkroczyły do Makalle. Abisyńczycy nie stawali poważniejszego oporu. Kolumny włoskie dokonały ruchu okrążającego, przedostając się do Antalo, położonego o 40 klm. na południe od Makalle.

Prawdopodobnie wojska abisyńskie przeciwstawią się dalszemu posuwaniu Włochów dopiero przy Alaghi, odległej o 50 klm. od Makalle na drodze do Dessie, gdzie obecnie mają znajdować się bardzo poważne siły abisyńskie.

Zwycięstwo Abisyńczyków w pustyni Danakil?

Wiedeń. Abisyński komunikat wojenny, który nadszedł w ub. czwartek popoł. do Wiednia, donosi, że na froncie Danakil wojska abisyńskie odniosły wielkie zwycięstwo nad oddziałami włoskiemi, które w czasie bitwy zostały wycięte w pień. Liczba zabitych żołnierzy włoskich jest bardzo wielka.

Wojska abisyńskie odcięły kilka oddziałów włoskich od ich centralnej bazy, znajdującej się we wschodniej części pustyni Danakil, zmuszając je głodem do opuszczenia stanowisk, a następnie wycinając w pień. Tylko nielicznej garstce żołnierzy włoskich udało się zbiec do Erytrei.

Wydobycie skarbu cesarza Menelika.

Paryż, 6. 11. Korespondent „Intransigeant" donosi z Addis Abeby: W dniu dzisiejszym przystąpiono do wydobycia skarbu cesarza Menelika, który, umierając, wydał specjalne zarządzenia w sprawie tego skarbu. Skarb ten był złożony w podziemiach mauzoleum Menelika i miał być użyty tylko w razie rzeczywistego niebezpieczeństwa, grożącego państwu.

Ażeby dostać się do wnętrza podziemi, trzeba było wysadzić dynamitem dwoje żelaznych drzwi grubości 40 cm.

Według wiadomości oficjalnych, skarb cesarza Menelika wynosi 8 milj. dolarów Marji Teresy czyli około 40 milj. franków, prócz tego zawiera sztaby złota, srebra i platyny, wartości 135 milj. franków.

Ataki abisyńskich amazonek.

Źródła angielskie podają, że w okolicach Makalle Włochów trapią nieustannie oddziały partyzanckie kobiet abisyńskich, na czele których stoi jasnowłosa księżniczka abisyńska Wazero. Złożyły one przysięgę, że nie wrócą rychlej do ognisk domowych, dopóki choć jeden Włoch znajdować się będzie na ziemi abisyńskiej.

Rozstrzelanie 156 żołnierzy Rasa Gugsy.

Rzym, Z Addis Abeba nadeszła wiadomość, że przednie straże armji abisyńskiej wzięły do niewoli 153 żołnierzy i trzech oficerów, należących do oddziału Rasa Gugsy, który, jak wiadomo, pierwszy przeszedł na stronę włoską.

Prócz Abisyńczyków ujęto także 20 żołnierzy włoskich.

Z nakazu cesarza rozstrzelano pod Makalle wszystkich 156 Abisyńczyków, zaś 20 żołnierzy włoskich przewieziono do obozu jeńców na północ od Addis Abeby.

Abisynja wyciąga ręce do Boga.

Liczni duchowni koptyjscy wyruszyli na front w białym płaszczu z czarnym kapturem i w białym turbanie. Kapłani ci nie biorą ze sobą żadnej broni, natomiast każdy z nich ma ze sobą wielki krzyż, z którym się nie rozstaje nawet na froncie. Tłumy żegnały duchowieństwo swe na klęczkach.

Negus prosi Amerykę o pomoc.

Wiedeń. Ubiegłej nocy wieczorem cesarz abisyński Haile Selassie wygłosił — wedle doniesień z Addis Abeby — przemówienie radjowe, transmitowane do Stanów Zjednoczonych, w którem wezwał naród amerykański do niesienia pomocy Abisynji w imię ludzkości oraz do uczestnictwa w sankcjach przeciwko Włochom, mimo, że Stany Zjednoczone nie należą do Ligi Narodów.



Minister czeski Benesz przemawia za sankcjami przeciwko Włochom na zebraniu Ligi Narodów.

Wielce znamienna rozprawa

przeciw 4 młodym Narodowcom w Brodnicy

w sprawie bojkotu wyborów.

Obława nocna przez Policję na młodych Narodowców przed wyborami do Sejmu. „Drwęca" i „Samoobrona" głównym korpusem delicti. — Świetne przemówienie obrońcy mec. Sergota. — Surowy wyrok.

Jak już podaliśmy, przed Sądem Grodzkim w Brodnicy stanęło 4-ch młodych Narodowców w sprawie uprawiania bojkotu wyborczego. Są to: Kreft Alfred, Reichel Benon, Stożyński Edmund, Zielski Antoni. — Podaliśmy też już surowy wyrok, opiewający na 3 miesiące więzienia dla każdego.

Obecnie podajemy obszerniejszy opis tej wielce ciekawej rozprawy:

Brodnica. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym przestępstwo z art. 156 i 157 K. P. K. i to za **bojkot wyborów i przechowywanie nielegalnych pism, jak czasopisma „Drwęca" i „Samoobrona"**, a polegające na tem, że nocy z 7 na 8. XI. rb. **rozlepiali wycinki z powyższych pism i wykonywali napisy, nawołujące do bojkotu wyborów. I. zeznaje oskarżony Kreft,** który na pytanie Sądu, czy przyznaje się do winy, do zarzucanego przestępstwa, **nie przyznaje się.**

S. Niech oskarżony wyjaśni, dlaczego osk. Reichel go obciążył?

Osk. To p. Sędzia mnie się za dużo pyta.

S. Kto przyrządzał klej?

Osk. Nie przyrządzałem.

S. Dziwna rzecz, że osk. Reichel to wszystko poruszył.

Osk. To Reichla rzecz.

Zeznaje **osk. Reichel.**

S. Czy przyznaje się do zarzuconego czynu?

Osk. Przyznaję się tylko do 1 części oskarżenia i to, **że rozlepiałem „Drwęcę" na słupach telegraficznych i elektrycznych.**

S. Kto dostarczył klej?

Osk. Nie wiem, jak również nie wiem, kto klej przyniósł.

S. A jaki cel miała obecność współoskarżonych?

Osk. **Rozlepiałem artykuły, które się też ukazały nieskonfiskowane w innych gazetach.**

S. Czy współoskarżeni nalepiali?

Osk. Nie rozlepiali, aczkolwiek byli obecni.

S. A te napisy ze smoły, bo w tych miejscach oni też byli.

Osk. Napisów na parkanach **„Precz z sanacją, nie głosuj" nie malowałem** w tem miejscu.

Wobec zachodzących sprzeczności w zeznaniach, a tych w śledztwie, Sąd postanawia odczytać zeznania oskarż. w śledztwie, które też odczytano.

Zeznaje **osk. Stożyński.**

S. Czy przyznaje się do czynu?

Osk. Do zarzuconego **czynu się nie przyznaję.**

Zeznaje osk. Zielski.

S. Czy przyznaje się do czynu?

Osk. **Nie rozlepiałem** i wobec tego do czynu nie przyznaje się.

Następnie Sąd otwiera przewód sądowy i przystępuje do przesłuchania **świadków** oskarżenia.

Jako pierwszy zeznaje **przodownik Klein,** który podaje za zgodą stron pod przysięgą.

W dniu 7. IX. 1935 otrzymała miejsc. Komenda Policji Państwowej poufną wiadomość, że mają być rozlepiane ulotki, nawołujące do bojkotu wyborów. Kto te ulotki miał rozlepiać, niewiadomem było. W związku z tą wiadomością komendant posterunku (prawdopodobnie p. Orzechowski) wydelegował mnie i str. post. Trocia w celu **zapobieżenia** wybrykom przedwyborczym. Służbę rozpocząłem o godz. 1 w nocy. **Przechodząc ul. Przekop,** zauważyłem przy Domie Katolickim na **parkanie naklejone** ulotki z czasopisma „Samoobrona Ludu" i idąc dalej przy ul. Mostowej, zauważyłem idących w kierunku do mnie osk. Krefta i Reichla, a za nimi jeszcze 1 osobnika, który, mnie spostrzegłszy, zbiegł. Jak później ustaliłem, był nim osk. Stożyński. Na parkanie Domu Kat. stwierdziłem później napisany czarną farbą napis **„Precz z sanacją nie głosuj!"** Idąc dalej ul. Przykop, zauważyłem na słupach przewodów elektrycznych **naklejone wycinki z czasopisma „Drwęcy"**, podkreślane czerwonym ołówkiem. Jakie tytuły były podkreślone, nie przypominam sobie. Były do wycinki, jakie im Sąd pokazuje. Na ul. Przykop były umieszczone 3 do 4 wycinki, które, o ile się nie mylę, były naklejone klejem i które zniszczyłem. Na słupie była ulotka, przytwierdzona pluskiewkami, którą **zabrałem i dołączyłem do akt sprawy.** Wobec tych danych nabrałem przekonania, że sprawcami są oskarżeni. Około godz. 2 w nocy **stałem na czatach i wpobliżu Strzelnicy** usłyszałem głośną rozmowę. Otóż st. post. **Troć przytrzymał** wszystkich **4 oskarżonych.** Wobec tego pomogłem **doprowadzić** st. post. **Trociowi przytrzymanych** do posterunku. Zaznaczam, że Stożyński był „silnie podpity". Podczas przeprowadzonej rewizji przy **Stożyńskim znaleziono 11 gazet „Drwęca"** i 11 „Samoobrona Ludu — pudełko pasty „Dobrolin" oraz **pluskiewki,** jakiemi ulotki przymocowano przy słupach. **U Reichla** znaleziono czasopisma **„Drwęcy"** i Samoobrona Ludu — 1 ustawę o zgromadzeniach i list. **U Zielskiego** koledzy post. post. **Woźniak i Piotrzkowski**

Nauczyciele żydowscy.

Polska Katolicka Agencja Prasowa donosi, co następuje:

W Stawiskach w powiecie łomżyńskim w roku ubiegłym inspektorat szkolny łomżyński wydał zarządzenie, na mocy którego nauczyciele-żydzi przestali uczyć dzieci polskie i katolickie. Zarządzenie to wywarło tak u rodziców, jak i dzieci żywe zadowolenie. **Tymczasem w nowym roku szkolnym w tej szkole znowu pomieszczono dzieci żydowskie z polskiemi i powierzono dwom nauczycielkom-żydówkom nauczanie także dzieci polskich.**

W Grajewie, gdzie w roku ubiegłym wybuchł strajk dzieci i inspektor szkolny łomżyński obiecał rodzicom wycofanie nauczycieli żydowskich od nauczania dzieci katolickich, w roku bieżącym uczą nadal trzy nauczycielki żydówki.

W Kolnie, mimo kilkakrotnych petycyj rodziców katolickich o zastąpienie nauczycieli żydowskich przez chrześcijańskich inspektorat łomżyński dotąd tych żądań nie spełnił.

W Zarembach Kościelnych i w tym roku naucza nauczycielka-żydówka. Sprawa nauczycieli — żydów jest w tych miejscowościach stałem zarzewiem goryczy u rodziców i dzieci. Wyższe władze szkolne powinny ją wreszcie załatwić w myśl życzeń rodziców i wymagań katolickiego wychowania. Nie pomogą żadne ulgi materjalne dla ludności, jeśli się nie usunie tego stałego moralnego podrażnienia, sięgającego w duszę naszego ludu głębiej, niż kwestja chleba. (KAP.)

SUMIENIE.

13

Powieść z angielskiego.

(Ciąg dalszy).

Pan Orgle był przekonany, że podróżny żartuje sobie z niego i o mało co nie wybuchnął gniewem. Ale łagodny uśmiech gościa rozbroił go zupełnie.

— Tutaj zaś — mówił dalej Douglas — on to bowiem był owym podróżnym — tu znalazłem, czego szukam! Ciszę wiejską — samotność, piękną okolicę...

— Tu może rzeczywiście żyć w zupełnem odosobnieniu od świata — przerwał hotelista.

— Doskonale! Odzyskam moją młodość i zdrowie. Ale teraz byłbym panu bardzo wdzięczny, gdyby mi kazał dać porcję jajecznicy ze słoniną!

— Mamy wołową pieczeń na zimno — możeby to było lepsze!

— Nie! Jajecznica ze słoniną, to potrawa wiejska, domowa — nie, nie chcę pieczeni!

Pół godziny później siedział przy starym, dębowym stole i jadł z apetytem kolację, popijając jajecznicę wybornem piwem. Pan Orgle zajął na życzenie gościa także miejsce przy stole i kazał sobie również przynieść dzban piwa.

Pan Orgle bardzo był uczciwym, lecz cośkolwiek tępego pojęcia. Nowy gość podobał mu się niezmiernie, lubił on ludzi żywych i wesołych i wolał gawędzić z gośćmi, niż pomagać żonie w kuchni.

Douglas mówił dużo — odpowiadał, pytał i dowiedział się o drugim podróżnym, znajdującym się już w sypialni na górze, więcej, niż pan Orgle przypuszczał. O sobie samym nic natomiast hoteliście nie powiedział, chociaż we wszystkich jego opowiadaniach przedstawiał siebie jako główną osobę i bohatera rozmaitych przygód i anegdotek.

Nowy gość zdawał się być uosobieniem otwartości, szczerości i wesołości, to też po godzinie rozmowy był pan Orgle przekonany, że zna go na wylot. W rzeczywistości nie wiedział o nim zgoła nic, był to rzadki kłamca, a umiał tak zręcznie mieszać prawdę z kłamstwem, że nikt nie potrafił go schwytać na gorącym uczynku. Czasem wierzył nawet sam w to, co mówił.

Najważniejszem, czego się od hotelisty dowiedział, było to, że gościem, który przybył z nim razem, był sir Robert Morton, kuzyn lorda Karola Morton-Chamlaina, właściciela zamku i dóbr Chamlain, najbogatszego w całej okolicy arystokraty, cieszącego się ogólną miłością i szacunkiem znajomych i podwładnych. Lord Morton znany był nadto z wielkiej dobroczynności i z niezmiernej łagodności i dobroci serca. Kuzyna jego Roberta nie znano tu dawniej prawie wcale, dopiero, gdy skończył ośmnasty rok życia, był kilka razy w zamku. Było to na dwa lata przed wyjazdem jego do Paryża. Nie lubiano go — był on skąpym, chciwym, a duma jego i pycha nie miały granic. Zazdrościł zawsze kuzynowi majątku, do którego i on miał prawo. Lecz zmarły właściciel zamku Chamlain wybrał na spadkobiercę bratanka Karola, zostawiając Robertowi małą tylko stosunkową sumę.

— Może mu się tam w zamku uciesza — kończy pan Orgle, zapalając cygaro, — mianowicie, gdy lord Morton wróci. Bo nasz lord bawi obecnie w Paryżu.

— Po co jechał lord do Paryża? — zapytał niedbale mister Douglas.

znaleźli na płaszczu plamę na rękawie, pochodzącą od kleju mącznego. Jeżeli chodzi o **napisy: „Precz z sanacją, nie głosuj“**, to stwierdziłem takowe po służbie o godz. **3-ej nad ranem i to w różnych częściach miasta.** W czasie badania Reichel przyznał się do naklejania i zapodał drogę, jaką szli. Pozatem zeznał, że dzień przedtem otrzymał od nieznanego osobnika gazety. Określił, że wszyscy zebrali się w kawiarni „Pomorzanka,“ skąd udali się do restauracji Znanieckiego, skąd dopiero wyszli na miasto. Reichel do malowania napisów nie przyznał się. Jeżeli chodzi o Krefta, to zaprzeczał. Po skonfrontowaniu go z Reichlem, ten zeznał i oświadczył, że to polega na prawdzie, a nie przyznał się do malowania napisów. Stożyński i Zielski nie przyznali się wogóle. W końcu świadek podaje, że zeznania Reichla uznał za prawdziwe. Po zeznaniach tego świadka sąd zarządził przerwę 5 minutową.

W tem miejscu powstaje osk. Kreft i przyznaje się do naklejania **wycinków z czasopisma „Drwęcy”**, nawołujących do bojkotu wyborów. **Jednakże byłem tego przekonania, że bojkot wyborów jest dopuszczalny. Stożyński i Zielski** w tem żadnego **udziału nie brali.**

Zeznania św. st. p. Trocia. Zeznania składa bez przysięgi. W nocy z 7 na 8 IX. rb. w czasie służby około godziny **1-ej w nocy**, pełniąc służbę, udałem się w pobliżu lokalu Strzelnicy przy ul. Przykop. Widziałem, jak **od strony Domu Kat. szli pp. Reichel i Kreft**, którzy weszli do Strzelnicy. Po upływie mniejwięcej 45 minut osk. Kreft i Reichel wyszli w towarzystwie St. i Z. i przed lokalem spotkali się jeszcze z 2 osobnikami, nazwisk nie znam, z którym wszczęli **rozmowę na temat wyborów.** Jeden z tych osobników powiedział, „że dziś są wybory, ale jakie. **Pójdę głosować, ale włożę wycinki z gazety”.** Następnie ci 2 osobnicy pozostali, zaś osk. oddalili się od Strzelnicy. W odległości około 25 m. od lokalu zatrzymali się i zaczęli się głośno zachowywać. Przystąpiłem do nich i poprosiłem, by udali się ze mną na posterunek. **Udali się i nie robili mi żadnych trudności.** Jednakże Z. i St., **udając, że są pijani, pozostali wtyle.** W tym momencie nadszedł przod. Klein, pozostał przy nich i doprowadził do posterunku. Na posterunku dowiedziałem się od kolegów, że tam, gdzie oskarżeni się znaleźli, są na parkanach napisy oraz na **słupach przyklejone wycinki ze skonfiskowanej „Drwęcy“.** Na podstawie przeprowadzonej u oskarżonych osobistej rewizji stwierdzono, że osk. **Zielski na płaszczu ma świeżą plamę od kleju mącznego.** Stożyński zaś posiadał gazety „Samoobrona Ludu” i „Drwęca” z artykułami **„Powstrzymanie się od wyborów do głosowania to koniec sanacji** (!!!), pluskiewki i pudełko pasty. U **Krefta** był **list, pisany pismem maszynowem. do czasopisma „Drwęcy“.** Czy znaleziono jeszcze co innego, tego nie pamiętam. U Reichla znaleziono notatki, pisane ołówkiem, 1 broszurkę i o ile sobie przypominam **1 egzemplarz „Drwęcy”.** Stwierdziłem rozklejone na słupach wycinki, podkreślone czerwonym ołówkiem, zaś napisów malowanych nie stwierdziłem. W czasie przesłuchania osk. **nie przyznali** się. Dopiero przy ponownem badaniu Reichla, tenże przyznał się i zeznał, że byli przytem pomocni Kreft, Stożyński i Zielski. Zeznał także, że w dniu 7. IX. rb. od niezn. osobnika z Nowegomiasta otrzymał gazety oraz, że chodzili tego wieczora razem po mieście. Po tych zeznaniach przesłuchano ponownie Krefta, który temu zaprzeczał. Dopiero podczas konfrontacji z R. tenże oświadczył K., że powiedział tak, jak było, na to R. zeznał tak samo, jak R., z tą różnicą, **że napisów nie malował.** Przyznał się do zrobienia kleju. Na tem sąd zamknął przewód sądowy.

Mowa obrońcy p. mec. Sergota z Grudziądza.

Wysoki Sądzie. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym przestępstwo z art. 156 i 157 k.p.k.

Jak wynika z przewodu sądowego, Kreft i Reichel **przyznali się do naklejania wycinków z czasopisma „Drwęcy”** i „Samoobrony Ludu” pod tytułem **„Wstrzymanie się od głosowania, to koniec sanacji“!** Do malowania napisów: **„Nie głosuj, precz z sanacją“ nie przyznali się** i na to brak dowodów. O tem, że **naklejali ulotki, to nie dowód przestępstwa**, jakie oskarżonym się zarzuca, mimo przyznania się z ich strony.

Zielski i Stożyński do zarzuconego im **czynu, nie przyznają** się i przewód sądowy **nie wykazał ich winy**, a zatem **brak dowodów.** Stożyński zachowywał się biernie, pomocy nie dał, radą nie służył. **Sama obecność nie wystarcza.** Art. 156 i 157 nie należą do przestępstw, jak inne artykuły i w tym wypadku **brak cech przestępstwa.** Zielskiemu brak wogóle warunków cytowanych artykułów kk. oskarżenia i brak dowodów. Stwierdzone plamy na płaszczu mogą się przy jakiejkolwiek czynności zdarzyć i te nie mogą być przyczyną do oskarżenia. Wobec tego tych 2 osk. pozostaje poza aktem oskarżenia.

Co się tyczy R. i K., **przyznali się do naklejenia ulotek** i podali w wyjaśnieniu, **że treść tych ulotek ukazała się w innych gazetach**, które zostały **skonfiskowane** i następnie **konfiskatę w całości zniesiono.** I to nie może być podstawą oskarżenia. **Rozlepienie ulotek** miało na celu **uświadomienie ludu** i tem miało tylko wyłączny cel **pouczyć lud**, czy musi czy też może lub nie potrzebuje głosować, a temsamem **brać udział w wyborach, czy się wstrzymać.** Czyni się to z szlachetnej pobudki i to nie może mieć cech przestępstwa. W tym wypadku takie nawoływanie nie jest **przeciwdziałaniem ani nieposłuszeństwem ustawowem.** Czy wyborcy, którzy nie poszli do wyborów, mają poszlaki winy nieposłuszeństwa? **Sam nie głosowałem**, bo takie jest moje przekonanie. Jest to **dobrowolne zrezygnowanie z praw**, a nie nieposłuszeństwem. **W Konstytucji i ustawie wyborczej nie ma mowy o obowiązku**, są tylko określenia **praw wyborców** i jak one mają być wykonane, **a nie, że jest to obowiązkiem.** Mówią natomiast o obowiązkach członków Komisji wyborczych i jakie na nich ciążą. Pozatem obowiązkiem jest, jeżeli ktoś powołanym do tej komisji został, funkcję tę przyjąć. W razie nieprzyjęcia tegoobowiązku, jest to nieposłuszeństwem. Ale **to nie dotyczy wyborców.** Akt wyborczy jest najwyższym aktem suwerennym obywateli, jest aktem wyrażenia **woli swej w stosunku do władz wykonawczych. Państwo, to nie władze ani terytorja. Państwo, to my obywatele tego państwa — my jesteśmy obywatelami, a nie poddanymi** i te władze, jak Sejm i Senat, Prezydent i Rząd, które się z obywateli składają, są państwa duszą zbiorową.

Akt wyborczy wyraża wolę do organów państwa (obywateli) jest **aktem wolnym**, aktem, który nie może być wymuszonym — obowiązkiem. Jeżeli obywatel tego nie wykorzysta, nie jest to **nieposłuszeństwem.** Jeżeli to jest moje przekonanie, że **władza pracuje wbrew woli i dobra narodu i ja nie idę głosować, to nie można tego nazwać nieposłuszeństwem.** Cóż uczynić z miljonami obywateli, którzy z obecnym systemem się nie zgadzają? **Stronnictwo Narodowe jako legalna partja polityczna jawnie oświadczyła, że do wyborów nie pójdzie. Jeżeli to się nazywa nieposłuszeństwem, to te miljony obywateli, którzy nie brali udziału we wyborach, zasądzić, ale więzień by zabrakło na ich pomieszczenie. Pocóż sądzić tych małych. Na ławę oskarżonych nas posadzić, bo my, czołowi członkowie Narodowego Stronnictwa, tak postanowiliśmy i tak kazaliśmy. Wówczas, gdyby tak było, nie stanąłbym dziś tu przed sądem. Nieposłuszeństwem jest nawoływanie do niepłacenia podatków — unikanie od służby wojskowej, odmawianie zeznań przed Sądem itd., to jest nieposłuszeństwem** jako obowiązkiem ustawowym. Natomiast **nie może** też być **nieposłuszeństwem** w takich wypadkach, namawianie bezrobotnych do nieprzyjmowania zasiłku, to nie podpada pod art. 156, bo to jest jego prawo, a nie obowiązkiem. Sam **ustawodawca nie umieścił karalności za niegłosowanie.**

Zatem **brak ustawowych znamion karalności. Wszystkie sądy polskie zwolniły za takie czyny**, stwierdzając, że nawoływanie do niegłosowania jest brakiem znamion przestępstwa. **Niebranie udziału** w głosowaniu przez nawoływanie do bojkotu wyborów to **wpływ na ludzi**, którzy **sobie inaczej Państwo rządzone życzyły, którzy chcą** widzieć **Państwo na innych podstawach. Jest to jedyny środek legalny. Naród nie zgadza** się z mu narzuconą wolą kilku ludzi.

Naród to nie grupa. I to ma być przestępstwem? Wówczas należy stronnictwa, które chcą potęgi Państwa i dobra wszystkich obywateli, rozwiązać. Wyrażanie w ten sposób woli i myśli jest legalne. **Rozklejane wycinki były wzięte z innych gazet, a które nie ulegały konfiskacie. „Drwęca” je powtórzyła, a konfiskaty nie orzeczono, bo brak wyroku, jest to tymczasowe zajęcie i przekonany jestem, że konfiskata zostanie uchylona. Inne stronnictwa uchwaliły również nie brać udziału w głosowaniu. Z uwagi, że w oskarżeniu brak cech przestępstwa**, proszę nie poczytywać oskarżonym za nieposłuszeństwo i **ich uwolnić od winy i kary.**

Oskarżeni również proszą o uwolnienie.

Sąd skazał wszystkich oskarżonych na karę **3 miesięcy więzienia bez zawieszenia.**

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 11 listopada 1935 r.

Kalendarzyk. 11 listopada, poniedziałek, Marcina B. W.
12 listopada, wtorek, Marcina P. M.
Wschód słońca g. 6 — 49 m. Zachód słońca g. 15 — 52 m.
Wschód księżyca g. 17 — 11 m. Zachód księżyca g. 9 — 44 m.

Jesienne zakupy koni remontowych

w wieku od 3 i pół do 6 lat włącznie od rolników-hodowców i innych osób — z wyłączeniem zawodowych handlarzy koni — przypominamy — odbędą się na targowisku:

We wtorek, 12 bm. o godz. 10-ej w Lidzbarku, w środę, 13 bm. o godz. 10-ej w Nowemmieście, w czwartek, 14 bm. o godz. 10-ej w Jabłonowie.

Z miasta i powiatu

Programy obchodów, imprez, odezwy, obwieszczenia należy przysyłać bezpośrednio do redakcji naszego pisma albo agentur.

Upraszamy urzędy, towarzystwa, organizacje, instytucje, aby, życząc sobie umieszczenia programów obchodów, imprez, odezw, obwieszczeń itd. na łamach naszego pisma, takowe same i **bezpośrednio nadsyłały do naszej redakcji albo do naszych agentur** — gdyż jedynie w ten sposób możemy ręczyć za sprawne i ścisłe umieszczenie. Pozatem prosimy Przyjaciół naszej gazety o doniesienie nam ważniejszych wydarzeń z ich środowisk, które z wdzięcznością zamieścimy na łamach naszej gazety.

Redakcja.

Redakcja „Drwęcy”, „Głosu Lidzbarskiego” i „Głosu Mazurskiego” — Nowemiasto Rynek.

Agentura u p. Bułki — Brodnica, Rynek.
„ p. Głowackiego — Działdowo, Dworcowa.
„ p. Opałkówny — Lubawa, Gdańska.
„ p. Rogozińskiego Lidzbark, Ogrodowa.

Wielkie zebranie Stronnictwa Narodowego.

Lubawa. W niedzielę, dnia 10 bm., odbyło się w sali p. Zielińskiego w Lubawie zapowiedziane zebranie członków Stronnictwa Narodowego. Obszerna sala zapełniła się przybyłymi z bliska, ale również i z dalszych wiosek — członkami, spragnionymi usłyszeć głos prawdy, pociechy i zachęty w tej tak dziś ciężkiej i uprzykrzonej sytuacji. Scena, pięknie udekorowana, ozdobiona była mieczem Chrobrego — symbolem Wielkiej Polski — a dwuch młodych Narodowców z mieczykami Chrobrego pełniło wartę. Liczba zebranych przekraczała stanowczo 500. Zebranie zagaił i jemu przewodniczył prezes Str. Nar. p. Szulc. Po odśpiewaniu zwrotki „Kto się w opiekę” wezwał przewodniczący do uczczenia pamięci wielkiego, zasłużonego syna Wielkopolski, ks. prał. Wawrzyniaka, którego 25-lecie śmierci na dzień ten przypadało oraz wszystkich zmarłych, a zasłużonych około rozwoju idei narodowej w Polsce narodowców. Następnie udzielił głosu gen. sekr. Stron. Narod. na całą Polskę, p. Wierczakowi z Warszawy. Gdy tenże rozpoczął swe przemówienie, wkroczyło na salę 4 posterunkowych z p. komendantem Muchą, celem stwierdzenia legitymacyj obecnych.

Po dokładnem zbadaniu wykazało się, że wszyscy obecni byli zaopatrzeni w prawidłową legitymację, wobec czego Policja salę zebrań opuściła. W dalszym ciągu swego treściwego przemówienia p. Wierczak opisał dzisiejszy stan rzeczy i wnioski z niego wynikające dla Obozu Narodowego, a w szczególności wskazał na potrzebę skupiania się pod sztandarem narodowym, który dąży do odrodzenia Polski, oparcia jej życia publ. o zasady chrześcijańskie i pragnie przez znaczną redukcję aparatu administracyjnego umniejszyć ciężary obywatelom, a natomiast ożywić i rozwinąć życie produkcyjne w kraju. Po nim na temat akcji organizacyjnej przemówił sekretarz wojewódzki Stron. Narod., p. Ciesielski. Z apelem do organizowania się wszystkich patrjotów-Polaków pod sztandarem narodowym, zwrócił się do zebranych i prezes pow. Stron. Narod., ks. Dembieński. Przyjęto jednogłośnie rezolucję w sprawie nowych wyborów do samorządów. Odśpiewaniem „Boże, coś Polskę” i hymnem Młodych zakończono to podniosłe i krzepiące na duchu zebranie.

Sprawozdanie z „XII Tygodnia Lotniczego“ Koła Obywatelskiego L. O. P. P. w Nowemmieście n. Drw.

Nowemiasto. Jak wiadomo, tegoroczny „Tydzień Lotniczy” zbiegł się z uroczystościami, związanemi ze śmiercią śp. I-ego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Zarządzona wobec tego przez Zarząd Główny L.O.P.P. przerwa we wszelkich imprezach „Tygodnia”, jakkolwiek tak konieczna i zrozumiała, przyczyniła się do tego, że w niektórych Komitetach „Tygodnia” zyski pieniężne były tak małe, iż trzeba było zorganizować ponowne zbiórki w nowym terminie.

Na terenie tut. Koła Obywatelskiego zdołano zakończyć główne zbiórki przed ogłoszeniem wspomnianego zarządzenia i dochód tegorocznego „Tygodnia” nie wiele się różni od wpływów zeszłorocznego, jak to wynika z niżej podanego zestawienia:

Wpływ:

1. Kwestę uliczną przeprowadziły pp.: Derwichówna, Frydrychowska, Kwaśniewska, Moszczyńska, Niedzielska, Perszkówna, Szudzińska i Ulatowska pod kierownictwem pp. Jasińskiej i prof. Rożyckiego, osiągając kwotę zł 60,15.

2. Kwesta domowa — zebrały pp.:

D-rowa Komassowa	— Szarszewska	85,40 zł
Nowaczykowa	— Pinglowa	45,30 „
Pietrzykowska	— Meyerowa	19,50 „
	Razem	150,20 zł

3. Ze sprzedaży nalepek i materjału propagandowego osiągnęły pp.:

D-rowa Komassowa — Pinglowa	22,50 zł
Prof. Polniakowski	21,72 „
Razem	44,22 zł
Dobrowolne datki: Gmina Prątnica	10,80 zł
Razem	265,37 zł

Rozchód:

1. Orkiestra Związku Strzeleckiego	10,— zł
2. Rachunek Szczepański	—,60 „
Razem	10,60 zł

Wpływ	265,37 zł
Rozchód	10,60 „
Czysty zysk	254,77 zł

Tegoroczny „Tydzień Lotnictwa” przyniósł więc mimo znanych przeszkód w porównaniu z dochodem zeszłorocznego „Tygodnia” (zł 288,38) tylko **zł 33,61** mniej czystego zysku.

Osiągniętą kwotę **zł 254,77** przekazano Komitetowi Obwodowemu L. O. P. P.

Wszelkie dowody wpływu i rozchodu złożono u skarbnika Koła, p. sekr. Zarembskiego.

Podając powyżej przedstawiony wynik do publicznej wiadomości Szan. Obywatelstwa, Zarząd składa na tej drodze w imieniu Ligi najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym osobom, które czy to przez swe ofiary pieniężne czy trud zbierania tych ofiar umożliwiły nam odstawienie tak pokaźnej sumy na cele L. O P. P. z okazji „XII Tygodnia”.

Dziękujemy także tutejszej prasie za bezinteresowne ogłaszanie odezw etc., dotyczących „Tygodnia L. O. P. P.”, a wielebn. ks. prefektowi Kalinowskiemu za wygłoszenie tak podniosłego kazania okolicznościowego z okazji otwarcia „Tygodnia”.

Nowemiasto, dnia 31. X. 1935 r.

Za Zarząd Koła Obywatelskiego L. O. P. P.:

(—) Prof. Jagieła sekretarz. (—) Sekr. Zarembski skarbnik. (—) Prof. dr. Komassa prezes.

Nabożeństwo za spokój dusz poległych policjantów.

Nowemiasto. W sobotę, 9 bm., o godz. 9-ej przed poł. odprawił w naszej świątyni ks. radca Pape uroczystą żałobną Mszę św. za dusze 591 oficerów i szeregów, poległych w służbie Policji Państw. woj. Pomorskiego. Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę”.

Królewskie kulanie.

Nowemiasto. W piątek i sobotę, 8 i 9 bm. tut. klub „Dobry rzut”, skupiający w swem gronie naszą młodzież w liczbie 19, urządził swe I. królewskie kulanie w kręgielni p. Tomasza Rogowskiego. Wyniki są następujące: Godność króla otrzymał p. Feliks Dombrowski, uzyskując 679 pkt., I. rycerza p. Jan Karczewski (654 pkt.), II. ryc. p. Łucjan Biliński (638 pkt,). Szczurem został p. Cel. Miłoszewski (395 pkt.). Dekoracji odznaczeniami dokonał założyciel klubu, p. Leonard Jentkiewicz.

Biorąc pod uwagę krótki okres istnienia klubu, bo zaledwie rok, dobre wyniki te rokują przyszłość klubowi, któremu i redakcja nasza życzy dalszego pomyślnego rozwoju.

Z filmu.

W Lubawie we wtorek, w Nowemmieście w środę, 13 bm. ujrzymy na ekranie 2 obrazy.

1. „Biała parada” — to dramat, opiewający bezgraniczne poświęcenie się pielęgniarek dla dobra cierpiących z Lorettą Young i Boles‘em w rolach głównych.

2. Król cyganów — to miła operetka, przedstawiająca romans między panującą księżniczką i przystojnym wodzem bandy cygańskiej. Jose Mojica, jeden z b. filarów opery nowojorskiej, śpiewa świetnie wraz z chórami cygańskiemi dużo melodyjnych pieśni. Partnerka — Rosita Moreno sekunduje mu dzielnie.

Na popołudniowem przedstawieniu: „Król cyganów” oraz Micke Mouse w komedji rys. „Chińskie awantury”.

Z Pomorza.

Wypadek przy spuszczaniu drzewa w lesie.

Jamielnik. W ub. wtorek doznał ok. 25-letni rob. leśny Józef Chmielewski poważnego okaleczenia nogi wyżej kolana od spadującego drzewa przy wyrębie w państw. lesie w odcinku Borówno. Okaleczonego Ch. odwieziono do domu, dokąd wezwano lekarza.

Okradli spiżarnię podczas wesela.

Jamielnik. Podczas odbywającego się wesela u roln. Jana Kalisza w ub. tygodniu zakradł się nieznany złodziej i ku przerażeniu domowników okradł spiżarnię z większej ilości dla gości weselnych przeznaczonych specjałów, jak kiełbasy, pieczony drób, ciasto i t.d. Goście musieli się tem zadowolić, co pozostawił wspaniałomyślnie złodziej.

Drugi nieboszczyk!

Brodnica. Po „plajcie”, jak się powszechnie w Brodnicy mówi o likwidacji tut. t. zw. „Ryku” sanacyjnego, nastąpiła nareszcie też likwidacja BBWR. w Brodnicy. Mebelki i całe urządzenie biura sprzedano już, pozostała tylko jeszcze tablica emaljowana — może się znajdzie na tę blachę jakiś amator — byłaby to ładna pamiątka na później z czasów „sanacji”, która podobno niedługo będzie całkiem skończona.

RUCH TOWARZYSTW.

Lubawa. Inwalidzi Wojenni! Celem uzyskania stałych legitymacyj zniżkowych na przejazd koleją od 1 stycznia 1936 r., poleca się jak najrychlej dostarczenia do Zarządów Kół 2 fotografij, formatu 45x63 mm. na jasnem tle, bez nakrycia głowy, twarzą ku patrzącemu oraz numer książki inwalidzkiej i ostatnie orzeczenie komisji rewizyjno-lekarskiej.

Zarząd Powiat. Koła.

Walne Zebranie Tow. Upiększenia Miasta.

Nowemiasto. W środę, dnia 13 listopada rb. o godz. 19,30 w pierwszym terminie, a o godz. 20-ej w drugim terminie odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej Walne Zebranie Towarzystwa Upiększenia Miasta z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z działalności skarbnika dawnego Zarządu.
4. Udzielenie absolutorjum skarbnikowi.
5. Uchwalenie nowego statutu.
6. Uchwalenie budżetu do końca roku 1936.
7. Wolne wnioski.

Wszystkich dawnych i nowych członków oraz sympatyków Towarzystwa uprasza się o przybycie.

Za Zarząd: (—) Piotrowski, prezes.

Ukazało się już pierwsze 5 dekretów.

1. Specjalny podatek od uposażeń wyniesie od 7—25 proc.

2. Obniżka komornego i to od 1—2 izbowych 15 proc. i 10 proc. od mieszkań większych.

3. Podatek lokalowy. Podatkowi od lokali nie będą podlegać mieszkania jedno, dwuizbowe oraz zajmowane przez bezrobotnych lokale trzyizbowe, o ile właściciel tego mieszkania nie ma sublokatora.

4. Finanse samorządów. Dekret idzie w kierunku uproszczenia i przyśpieszenia akcji oddłużenia samorządów.

5. Oddłużenie rolnictwa, a w szczególności zaprowadzenie 2-letniej karencji dla kredytu zorganizowanego.

Zapasy złota maleją.

Z bilansu Banku Polskiego.

Warszawa. Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę października wykazuje dalsze zmniejszenie się zapasu złota o 13,1 do 453,7 miljonów złotych. Natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz powiększył się o 3,4 do 17,3 miljonów złotych.

Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 48,9 do 868,4 miljonów zł. Obieg banknotów zwiększył się o 77,1 milj. i wyniósł na ultimo października 1,046,8 milj. zł. Pokrycie złotem wyniosło 42,04 proc., przekraczając normę statutową o przeszło 12 punktów.

Zamiast 208 tylko 204 posłów.

Z powodu nominacji b. min. Paciorkowskiego. na dyrektora departamentu politycznego w Min. Spraw Wewn. zrzekł się tenże mandatu poselskiego. Wybory dały miast 208 tylko 206 posłów. A ponieważ zmarł poseł Wiślicki, liczba posłów spadła do **204.**

Rewja wojskowa.

Warszawa. Doroczna rewja wojskowa na polu Mokotowskiem odbyła się 11 bm. Rewję tę odebrał generalny inspektor sił zbrojnych, gen. Edward Rydz-Smigły. Prezydent Rzplitej zapowiedział swoją obecność, zjawił się także rząd w komplecie oraz korpus dyplomat. i wszyscy attache wojskowi państw obcych.

Lot. mjr. Karpińskiego.

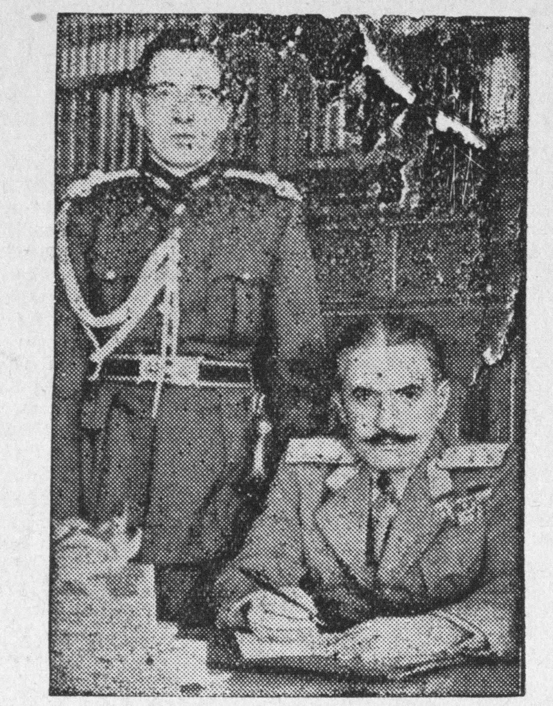
Warszawa. Mjr. Karpiński wystartował wczoraj z Rangoonu o godz. 6,45 i przyleciał o 11,35 na lotnisko Don Muang w Bangkoku. Odlot do Singapore z powodu złego powietrza odłożony.

Zakupy wojskowe.

W bieżącym roku władze wojskowe zamierzają zakupić 43.000 ton żyta, 76.000 ton owsa i 3.000 ton pszenicy. Zakupy rozłożono na okres od września do lutego roku przyszłego z tem, że największe zakupy dokonane będą w listopadzie. Ponadto zakupywane będą ziemniaki, jarzyny, mięso i pasza.

Mięso królicze dla wojska.

Szefostwo intendentury wojsk polskich wniosło mięso królicze na listę artykułów, zatwierdzonych dla wyżywienia wojska. Odnośne oddziały wojskowe przyjmują zatem oferty na ten artykuł



Gen. Kondylis, obecny regent Grecji.

Zmiana rządu w Czechosłowacji.

Rokowania partyj koalicyjnych w sprawie rekonstrukcji rządu zostały zakończone. Prezydent Masaryk przyjął dymisję dotychczasowego premjera Malypetra i powierzył tekę premjera dotychczasowemu ministrowi rolnictwa dr. Hodzy, który poprzedni swój resort zatrzymuje nadal aż do odwołania.

Na posiedzeniu parlamentu nastąpił wybór byłego premjera Malypetra na stanowisko przewodniczącego Izby.

Rozwiązanie Stahlhelmu.

Berlin. Kanclerz Rzeszy wystosował do kierownictwa Stahlhelmu pismo, noszące datę 7 listopada 1935 r., w którem stwierdzą, że z chwilą zaprzysiężenia pierwszego rocznika rekrutów odbudowa armji niemieckiej została ukończona.

W tych warunkach **dalsze istnienia Stahlhelmu stało się bezcelowem.**

Kanclerz wyraził podziękowanie kierownikowi Stahlhelmu i jego towarzyszom za dokonaną przez nich pracę. Równocześnie Hitler zaznaczył, że dawni członkowie Stahlhelmu będą przyjmowani do partji narodowo socjalistycznej, pomimo istniejącego zamknięcia przyjmowania nowych członków.

Niemcy skupują polskie zioła.

Giełda w Hamburgu rozpoczęła skup ziół polskich, które w większych ilościach wywożone są do Stanów Zjednoczonych, jako zioła niemieckie.

Marsz chłopów rumuńskich na Bukareszt.

Mimo zakazu rządu chłopi rumuńscy w dniu 14 bm. szykują się do marszu na stolicę kraju.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31¾; frank francuski 35.00,5; frank szwajcarski 172.90; funt szterling 26.18; marka niemiecka 213.45; korona czeska 21.97.

Ciągnięcie dolarówki.

Dn. 2 bm. odbyło się ciągnięcie 4 proc. premjowej pożyczki dolarowej serji III. z wynikiej następującym:

Dol. am. 1200 — 1127 174.

Po dol. am. 3000 — 133339 171320,

Po dol. am. 1000 — 1457509, 168267, 1221637, 1190982, 924206, 1223478, 210176.

Po dol. am. 500 — 1436722, 33239, 65360, 11 88325, 89606, 525197, 804803, 106662, 164331, 1133760.

Po dol. am. 100 — 684296, 1038856, 991412, 840296, 428021, 11374, 332632, 1174385, 33683, 1088939, 477160, 104424, 701200, 958558, 1078813, 1291807, 931472, 8273, 824028, 549086, 842211, 1485434, 828592, 181687, 126806, 390818, 808299, 1046712, 665643, 158285, 170286, 4530, 290475, 1134492, 1194906, 1423914, 680655, 1216291, 711823, 546567, 1124340, 449531 1302371, 1180099, 1186363, 120473, 433216.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, dn. 12. XI. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Audycja dla szkół. 12.30 Muzyka salonowa. 13.25 Chwilka gosp. dom. 13.30 „Z rynku pracy". 15.30 „Wspomnienia z operetki Abrahama". 16.15 Koncert z udziałem solistów. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 „Jak powstał metr" — pogad. 17.15 Koncert. 17.50 Skrzynka językowa. 18.00 Recital fortep. 18.30 „20 lat teatru". 18.45 „Krakowiaki" — z płyt. 19.00 Skrzynka roln. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Przemówienie premjera. 20.05 Koncert symf. z Katowic. W przerwie: Dziennik oraz Obrazki z Polski współczesnej. 22.30 Odczyt. 22.45 „Swiatowy Kongres Esperantystów w Rzymie" — odczyt w języku esperanckim. 23.05 Muzyka tan.

Sroda, dn. 13. XI. 6.10 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Pogadanka. 13.20 Koncert małej ork. PR. 13.25 Chwilka gosp. dom. 15.30 Zespół wokalny „T. 4". 16.00 „Rozmowa Majster-Klepki z Lepi-Gliną". 16.20 Muzyka. 16.45 „Rozmowa muzyka ze słuch. radja". 17.00 „Na marginesie dyskusji". 17.20 Koncert kameralny z Poznania. 17.50 „Swiat się śmieje". 18.00 Duety. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.45 „Z oper Ryszarda Straussa". 19.00 „Sprawiedliwy podział paszy" — pogad. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Aud. muzyczna. 20.45 Dziennik. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 XI audycja z cyklu „Twórczość Chopina". 21.40 Szkic lit. 21.55 „Wszyscy kupujemy i sprzedajemy" — pogad. 22.05 Koncert. 23.05 Muzyka tan.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 12. XI. 7.55 Parę informacyj. 13.35, 16.15 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i komunikat żegl. 18.30 „Nieszawa i Stan. Nowakowski". 18.45 Płyty. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 22.30 Płyty.

Sroda, 13. XI. 7.55 Parę informacyj. 13.20, 16.20 Płyty. 18.40 Zycie kultur., artyst. i naukowe na Pomorzu. 18.45 „Kwadrans cymbałków". 19.00 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 23.05 Płyty.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 9. 11.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	12.50— 12.75
Pszenica	17.50— 17.75
Owies	15.50— 16.25
Jęczmień browarowy	15.25— 16.25
Rzepak zimowy	42.00— 43.00
Rzepik zimowy	40.00— 41.00
Siemię lniane	37.00— 39.00
Gorczyca	34.00— 36.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w składzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenia pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.